CZĘŚĆ XLVI — № 88. ROK 23 — (1852.)

# TYGODNIK
## PETERSBURSKI.
### GAZETA URZĘDOWA
### KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{14}{26}$ LISTOPADA.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

### PETERSBURG, $\frac{13}{25}$ LISTOPADA.

Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale Wojskowości, z dnia 7 Listopada, mianowani: Dowodzca 10 polowej brygady artylleryjskiej Jenerał-major *Pichelstein 1*, Naczelnikiem artylleryjskich garnizonów okręgu południowego, z zaliczeniem do artylleryi; Dowodzca S.-Petersburskiego arsenału, liczący się w artylleryi Jenerał-major *Popow 2*, Naczelnikiem artylleryjskich garnizonów okręgu Moskiewskiego, a Sztab-oficer wydziału kunsztowego S.-Petersburskiego Arsenału, liczący się w artylleryi Pułkownik *Bezak*, Dowodzącym tymże Arsenałem, obaj z pozostaniem w artylleryi; — 8 Listopada, mianowani: Jenerał piechoty *Czeodajew*, Zarządzającym wszystkiemi wojskami rezerwy i depo piechoty Armii, z zachowaniem dotychczasowego dowodztwa 6 korpusu armii; Naczelnik wszystkich wojsk rezerwy i depo piechoty armii, Jenerał-porucznik *Dannenberg 1*, Dowodzcą 4 korpusu piechoty; Naczelnik 3 dywizyi artylleryi Jenerał-porucznik *Iwin*, mianowany Pierwszym Komendantem twierdzy Nowogeorgjewska, z zaliczeniem do artylleryi; Dowodzca 13 brygady artylleryjskiej Jenerał-major *Mayer 1*, Naczelnikiem 5 dywizyi artylleryjskiej; — Komendant twierdzy Nowogeorgjewska, Jenerał-porucznik *Fedorenko*, został uwolniony, dla słabości zdrowia, od tego dowodztwa, z zaliczeniem do artylleryi. — J. C. Mość oświadcza serdeczne SWE zadowolenie Jenerał-adjutantowi hrabi *Rüdiger*, za odznaczające się wypełnienie danego mu polecenia, w dowodzeniu Korpusami Gwardyi i Grenadyerów pod niebytność J. C. WYSOKOŚCI W. X. NASTĘPCY CESARZEWICZA.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Dróg Kommunikacyj i Budów Publicznych, z dnia 6 Listopada, zostający przy Głównozarządzającym tym Wydziałem Pułkownik *Dannenstern*, mianowany Pomocnikiem Naczelnika S.-Petersbursko-Moskiewskiej drogi żelaznej.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 8 Listopada, mianowani: JEJ CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKA XIĘŻNA MARYA MIKOŁAJÓWNA Prezydentem CESARSKIEJ Akademii Kunsztów (3 Listopada 1852); — Ochmistrz Dworu CESARSKIEGO *Saburow*, Zarządzającym Wydziałem Ochmistrzowskim Dworu J. C. W. WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTYNA MIKOŁAJEWICZA; — Sekretarzem przy J. C. W. WIELKIEJ XIĘŻNIE HELENIE PAWŁOWNIE w Wydziale zakładów pod Opieką JEJ WYSOKOŚCI zostających, Referent Rady Departamentu inżenjerskiego Ministerstwa Wojny Radzca Stanu *Hartmann*, z uwolnieniem od dotychczasowych obowiązków, na miejsce Rzeczywistego Radzcy Stanu *Tatarinow*, który otrzymuje uwolnienie od obowiązku Sekretarza na własną prośbę.

—

*Reskrypt* N. CESARZOWEJ *do Ministra Spraw Wewnętrznych, Jenerał-adjutanta Bibikowa.*

«*Dymitrze, synu Gabryela.* W stałej pieczołowitości o dobre urządzenie zostających pod MOJÉM orędownictwem żeńskich zakładów Wychowania, zwracając uwagę na Kijowski Instytut Panien szlachetnych i tameczną szkołę hrabiny *Lewaszow*, ze szczególném i serdeczném zadowoleniem spostrzegam, że oba te zakłady, od niedawnego jeszcze czasu powstałe, utrwaliły się na stałych zasadach i w zupełności osiągają cel im wskazany. Tak pocieszające dla serca MOJEGO postępy, te rozsadniki kobiecego ukształcenia winny waszym gorliwym i niezmordowanym staraniom o dobro wychowującej się w nich młodzi. Niezależnie od ważnych i wielostronnych obowiązków z rzeczy zarządu krajem wam powierzonym, z nieustanną troskliwością poświęcaliście trudy

wasze dla przyprowadzenia do kwitnącego stanu tak Instytutu, jak i Szkoły, z których, dla ostatniej, piękny gmach został przez was wzniesiony.

«W zupełności oceniając pieczę waszę o Moje zakłady, dziś, w chwili powołania was na nowe pole służby Państwa, za najprzyjemniejszy dla Siebie poczytuję obowiązek wynurzyć wam najszczerszą Moję wdzięczność i zupełne zadowolenie.

«Pozostaję ku wam nazawsze przychylną.»

Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano:

*ALEXANDRA.*

W S.-Petersburgu, 4 Listopada 1852 roku.

—

Zarządzającemu Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Towarzyszowi Ministra, Radzcy Tajnemu *Sieniawinowi*, najłaskawiej Rozkazano, w dniu 14 Października b. r. być Członkiem Komitetu Syberyjskiego.

— Rektorowi Mińskiego Rzymsko-Katolickiego Seminarium, Prałatowi Adamowi *Woytkiewiczowi*, najłaskawiej Rozkazano, w dniu 25 Października b. r., być Biskupem Mińskiej, tegoż wyznania Dyecezyi.

— Po 9 Listopada zostawało chorych na cholerę w Petersburgu 380 — w ciągu doby zachorowało 49 — wyzdrowiało 21 — umarło 22 — po 10 Listopada pozostało chorych 386.

W ciągu doby zachor. 46 — wyzdr. 20 — umarło 25 — po 11 Listopada pozostało chorych 387.

W ciągu doby zachor. 54 — wyzdr. 26 — umarło 22 — po 12 Listopada pozostało chorych 393.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

*Warszawa, 4 (16) Listopada.*

Najjaśniejszy Pan, w skutek wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej rozkazać raczył, Karola Ruprechta, w roku 1846 za przestępstwo polityczne zesłanego na lat 10 do ciężkich robót w Syberyi, która to kara, na przedstawienie J. X. Mości, skróconą mu później została do lat pięciu, uwolnić od robót rzeczonych, z pozostawieniem go atoli w Syberyi na osiedleniu.

— Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła co następuje: Kazimierz Szymański, b. uczeń Gymnazyum Gubernijalnego Warszawskiego, zbiegły do Prus i za udział w tamecznych zaburzeniach, 1846 i 1848 r. powstałych, za wygnańca z kraju uznany, ulega karze konfiskaty majątku bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie wykryć się mającego, a to wedle prawideł Postanowieniem z dnia 2 (14) Kwietnia 1835 roku wskazanych.

Ludwik Plużański, urodzony w Królestwie Polskiém, w roku 1832 zbiegł za granicę i skutkiem przyjmowanego udziału w przedsięwzięciach Polskiej emigracyi, za wygnańca z kraju uznany, ulega karze konfiskaty majątku, bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postawieniem z dnia 2 (14) Kwietnia 1835 roku wskazanych.

# WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

## FRANCYA.

PARYŻ, *15 Listopada.* Wszędzie już zaczęła się rewizya spisów obywateli mających prawo dawania głosu na przyszłych sejmikach 21 b. m. we względzie przywrócenia godności Cesarskiej w osobie Ludwika Napoleona. Godna uwagi jest surowość z jaką przezierają się i oczyszczają te spisy. Przykładem tego może służyć 3 okręg Paryża, w którym Spis głosujących, zawierający 17,100 osób, zmniejszony został do 6,100. Niemniej godna uwagi obojętność, z jaką wyłączeni ze spisu przyjmują ten wypadek.

W ogóle ludność Paryzka nie zdaje się skwapliwą do zgromadzania się na sejmiki i zapewna ledwo połowa tych co się utrzymali na spisach, będzie się stawiła do głosowania. Przeciwnie rzecz się ma po Departamentach, gdzie Prefekci i Podprefekci, gorliwie pracują nad podsyceniem entuzyazmu i nad zjednaniem przyszłemu Cesarzowi tak wysokiej cyfry głosów, jakiej jeszcze nie widziano.

— Oto jest Manifest Hrabi de Chambord, wydany przeciw przywróceniu Cesarstwa.

Francuzi!

«W trudnych kolejach które przebywa moja ojczyzna, skazałem się dobrowolnie na nieczynność i milczenie. Nie darowałbym sobie, jeżelibym choć na chwilę, powiększył trudności jej położenia lub jej niebezpieczeństwa. Jakkolwiek oddalona, Francya jest dla mnie drogą i świętą niemniej, a może jeszcze i więcej, niż gdybym jej nigdy nie opuszczał. Nie wiem czy mi los pozwoli kiedy służyć mojemu krajowi, ale mam pewność, że nigdy nie będzie mi mógł zarzucić ani jednego słowa, ani jednego czynu, któryby choć najmniej mógł zaszkodzić jego pomyślności, lub pokój jego zakłócić. Dziś jego i mój honor, troskliwość o jego przyszłe losy, powinność moja względem niego, każą mi głos podnieść.

«Francuzi! wy pragniecie Monarchii, uznaliście, że jedna ona zdolna jest powrócić wam, przy dobrze urządzonym i trwałym Rządzie, to bezpieczeństwo wszystkich praw, te rękojmie wszystkich korzyści, to niezachwiane przymierze silnej władzy i rozumnej swobody, które stanowią i zapewniają pomyślność narodów. Nie oddawajcie się złudzeniom, które prędzej lub później staną się dla was zgubnemi. Nowe Cesarstwo, które wam ofiarują nie zdoła być tą Monarchiją umiarkowaną i trwałą, od której oczekujecie wszystkich tych pożytków. Sami się zwodzą i was oszukują, ci, co obiecują wam je pod takiém to imieniem. Monarchija prawdziwa, Monarchija tradycyjna, oparta na prawie dziedzictwa i czasem uświęcona, jedna tylko może wam nadać nanowo te nieoszacowane korzyści i ustalić je dla was nazawsze. Sam geniusz i sława Napoleona niewystarczyły na ugruntowanie

niczego trwałego; tym mniej dostatecznemi ku temu byłyby jego imię i wspomnienia. Niepodobna przywrócić ufności i bezpieczeństwa, wstrząsając zasadę na której Tron się opiera; i nie można ustalić wszystkich praw, kiedy się zabacza to, które jest u nas podstawą niezbędną porządku Monarchicznego. Monarchija we Francyi, jest to Dom Królewski Francuzki, nierozerwanie zjednoczony z narodem. Moi i wasi ojcowie razem przebywali wieki, pracując społem, według obyczajów i potrzeb czasu, nad stopniowym rozwojem naszej pięknej ojczyzny. Przez czternaście wieków, zpomiędzy wszystkich ludów Europy, ;jedni tylko francuzi mieli bez przerwy panujących ze swego narodu, ze krwi swojej. Historya moich przodków, jest historyą postępu wielkości Francyi, i ta to jeszcze Monarchija uposażyła ją zdobyczą Algeryi, tak bogatą w przyszłość, tak już bogatą wysokiemi znamienitościami wojennemi, które stworzyła, których sława kojarzy się ze wszystkiemi wielkiemi imionami waszemi.

«Jakiekolwiek względem was i mnie są zamiary Boga, pozostawszy Głową starożytnego plemienia Królów waszych, następcą tego długiego pocztu Monarchów, którzy przez ciąg tylu wieków nie przestawali pomnażać i rozszerzać potęgę i pomyślność Francyi, mam powinność względem siebie samego, względem mojej rodziny i mojej ojczyzny, głośno zaprotestować przeciw ułudnym i niebezpiecznym kombinacyom. Obstaję więc przy mojem prawie, które jest najpewniejszą rękojmią praw waszych, i biorąc Boga za świadka, obwieszczam Francyi i światu, że wierny ustawom Królestwa i tradycyom moich naddziadów, zachowam święcie, do ostatniego tchnienia mojego, pierwiastek Monarchii dziedzicznej, którego straż Opatrzność mi powierzyła, i który jest jedyną przystanią zbawienia po tylu burzach gdzie ta Francya, przedmiot całej miłości naszej, zdoła nakoniec znaleźć pokój i szczęście.»

Henryk.

Frohsdorf, 25 Października 1852.

Do tego Manifestu załączona jest następna instrukcya Legitymistom, dla powstrzymania ich od udziału w głosowaniu 21 i 22 Listopada.

«Gdy wypadek, przewidziany w liście 27 Kwietnia, jest w chwili ziszczenia się, powinnością jest przypomnieć tu rady, które były dane dla uchronienia się od złudzeń i niebezpieczeństw tego nowego przeobrażenia władzy i uchowania nienaruszenie środków ocalenia, które Opatrzność nam pozostawiła. Odkąd Francya widzialnie rozdzielona została od prawej Królewskiej władzy, napróżno szukała w zmiennych i łudzących okazach mniemanego życzenia narodowego, bezpieczeństwa swego interesu, poszanowania praw i instytucyj, potrzebnych do jej szczęścia.

«Przez ciąg tylu prób bezowocnych, z zadowoleniem widziano, jak rojaliści, równie jak i wszyscy ludzie zacni, wspierali to co się już było stało, dla podtrzymania porządku i przywrócenia spokojności w naszych wsiach, po naszych miastach; ale kraj nie powinien brać za jedno, zacnych pobudek, które się jednoczą dla zbawienia rzeczy publicznej, z machinacyami dumy i egoizmu. Nie. Cesarstwo, które ma mu być narzucone, nie będzie nigdy tą Monarchiją opiekuńczą, której kraj czuje dziś potrzebę. Będzie to tylko nową rozterką pomiędzy nami, nowém losów naszych zwikłaniem. Nic innego zeń wyjść nie może, jak zgwałcenie prawa i samowolność.

«List 27 Kwietnia zalecał protestowanie się wszystkiemi drogami pokoju przeciw zmianie, która się gotuje, i która nie może nie mieć najsmutniejszych następstw. Przyszedł czas, przyprowadzenia tych rad do skutku. Niech więc wszyscy stronnicy Monarchii powstrzymają się od udziału w głosowaniu, które jest oczewistém przeczeniem ich zasad i niech użyją całego wpływu swojego na otaczające ich ludności, dla skłonienia do pójścia za ich przykładem. Co do tych, którzy mniemali aż do obecnej chwili, iż mogą zboczyć ze wskazanej linii postępowania politycznego, chód wypadków dostatecznym był do otworzenia im oczu i ujrzą zapewna w obecném położeniu zręczność całkiém naturalną, do powrócenia na tór właściwy, składając urzędy, których pełnienie, dziś, mniej niż kiedykolwiek, dałoby się pogodzić z ich uczuciami i przekonaniem.»

«28 Października 1852.»

— Uchwała Senatu, z dnia 27 Listopada przywracająca Cesarstwo w osobie Ludwika Napoleona, podpisana jest przez następujących Senatorów:

PP. Mesnard Pierwszy Vice-prezes, Drouyn de Lhuys, Troplong, Baraguay d'Hilliers, Vice-prezesi; hrabia d'Hautpoul Wielki Referendarz, baron de Lacrosse Sekretarz Senatu, Cambacéres, Regnault de St. Jean d'Angély Sekretarze, hrabia Siméon, hrabia de Lariboissière Vice-sekretarze.

Ich Eminencye, Kardynałowie: de Bonald, du Pont, Mathieu, Gousset, Donnet.

Marszałek Reille, marszałek Vaillant, admirał de Mackau.

Jenerał baron Achard, hrabia d'Argout, margrabia G. d'Audiffret, jenerał de Bar, margrabia de Barbançois, hrabia de Beaumont, xiążę de Beauveau, margr. de Belbeuf, PP. Bineau, H. Boulay (de la Meurthe), hrabia de Breteuil, hr. de Casabianca, hr. de Castellane, Vice-admirał Casy, hrabia de Caumont la Force, hrabia Franciszek Clary, margr. de Croix, baron de Crouseilhes, hrabia N. Curial, Dumas, baron Karol Dupin, Eliasz de Beaumont, Achilles Fould, baron de Fourment, J. E. Gautier, Ernest de Girardin, Goulhaut de St. Germain, margr. de Lagrange, baron de Heeckeren, Vice-admirał baron Hugon, jenerał Husson, baron Karol de Ladoucette, jenerał Vice-hrabia de la Hitte, margr. de Lawoestine, Ludwik Leboeuf, P. Lefebvre Duruflé, hr. de Marois, hrabia L. Lemercier, jenerał Lercy de St. Arnaud, P. J. Le Verrier, jenerał Magnan, Manuel (de la Nièvre) Marchand (du Nord), A. Mimerel (de Roubaix), xiążę de Mortémart, L. Murat, jenerał hrabia Ordener, jenerał hrabia Ornano, jenerał xiążę de Padoue, Vice-admirał F. Parseval, baron Pelet, baron Petit, jenerał Piat, jenerał xiążę de Plai-

*

sance, L. Poinsot, margr. de Portes, hrabia P. Portalis, jenerał de Préval, jenerał xiążę de Saint Simon, Karol Sapey, jenerał hrabia Schramm, hrabia de Ségur d'Aguesseau, Arcybiskup Sibour, Am. Thayer, A. E. Thibeaudeau, C. xiążę de Vicence, N. Vieillard, Berthier xiążę Wagram.

— Piszą w gazecie Augsburskiej: «Uchwała Senatu z dnia 7 Listopada została przez P. Drouyn de Lhuys udzielona wszystkim Posłom Zagranicznym. Niezwłocznie po ogłoszeniu wypadku powszechnego głosowania Posłowie nadzwyczajni będą wyprawieni do rozmaitych Dworów. Dla otrzymania uznania Cesarstwa przez Wielkie Mocarstwa, Ludwik Napoleon, jednocześnie z obwołaniem Cesarstwa wyda Manifest Pokoju, mający uspokoić wszystkie obawy, jakieby dotąd zachowywano. Posłowie nadzwyczajni prawie wszyscy są już wyznaczeni; są oni wszyscy członkami Senatu. Rozporządzenia tyczące się przyszłego Dworu Cesarskiego są już uczynione. P. de Persigny, Minister Spraw Wewnętrznych opuści swoję posadę, następca jego jeszcze niewiadomy. Amnestya, która ma być ogłoszona wraz z obwieszczeniem Cesarstwa, będzie daleko mniej rozciągła niż się spodziewano.

— W korrespondencyi z Paryża gazety *Indépendance Belge* czytamy: «Zmniejszając Armiją Francuzką Ludwik Napoleon chce ostatecznie potwierdzić swoje uroczyste oświadczenie, że *Cesarstwo jest to Pokoj.* Pragnie dowieść aktem niezaprzeczonym i widocznym, że nietylko sam nie zamyśla wszczynać wojny, ale że nie ma żadnej obawy wszczęcia jej ze strony innych Mocarstw.

«I niech nikt nie mniema iżby ta ostatnia myśl była mu natchnięta złudzeniem dumy lub była tylko czczą przechwałką. Poważniejszą jest myśl Ludwika Napoleona. Jakkolwiek wygórowane mieć może wyobrażenie o Francyi, nie sądzi on iżby Armija jego mogła zwyciężyć sprzymierzoną Europę. Nie taka to zarozumiałość daje mu to przekonanie; on wie bardzo dobrze jaką we współczesnych wojnach mają przewagę materyalne siły i liczebna wyższość i do jakiego stopnia armije wielkich Mocarstw udoskonaliły swoję organizacyą i środki działania. W podobnej wojnie on widzi ogromną nierowność sił, skutek wątpliwy, a niebezpieczeństwa dla wszystkich widoczne. On jest przekonany, że żaden inny Rząd, równie jak Francuzki, nie poważy się wziąść na siebie ciężkiej odpowiedzialności tej wojny, która wtrąciłaby Europę w nieskończone klęski. Takie jest prawdziwe znaczenie zmniejszenia Armii, taki wynik tego wielkiego środka. Słowa te przeto powinny posłużyć całej Europie za niewątpliwą i szczęśliwą rękojmią utrzymania pokoju. Bezwątpienia rozmaite Rządy otrzymały już w tym przedmiocie zupełne i jasne oświadczenia i przyjęły je z takąż życzliwością, z jaką były dane. Narody uradowane będą z wypadku, w którym Francya daje przykład uchylający wszelki pomysł o wojnie i mający rozwinąć dobrodziejstwa pokoju.»

— Biskup Rennes'ki przesłał do wszystkich plebanów swojej dyecezyi list okolny, z zaleceniem odczytania takowego we wszystkich kościołach podczas kazania. Listem tym Biskup nakazuje wyborcom, iżby w massie zgromadzili się na sejmiki 21 i 22 Listopada i głosowali za Ludwikiem Napoleonem. Pierwszy to we Francyi przykład podobnego poparcia Uchwały Senatu ze strony władzy duchownej.

*Paryż, 16 Listopada.* Najgodniejszym uwagi i niespodzianym wypadkiem jest ogłoszenie w Monitorze urzędowym nie tylko Manifestu Hrabi de Chambord, ale i rozmaitych Manifestów Komitetów rewolucyjnych przeciw przywróceniu Cesarstwa. Te ostatnie pisane są w sposób tak nieprzyzwoity i zapędny, że na każdym dobrzemyślącym sprawują skutek właśnie przeciwny temu, dla jakiego były wydane.

Nie małą też w świecie dziennikarskim nowością jest kupienie przez wydawców gazety *Pays*, na własność, gazety *Constitutionnel*, właśnie z nią spółzawodniczącej. Wydawcy PP. Mirès i Milhaud, zapłacili jak słychać około 2 miljonów franków. Obie gazety będą wychodziły pod wspólną redakcyą. P. Véron, wsławiony redaktor *Constitutionnel*, usuwa się zupełnie ze szranków dziennikarstwa.

— Wszyscy w ogóle pochwalają krok Rządu w daniu jak największej jawności Manifestom Hrabi de Chambord, i socyalistów-demokratów, wygnanych z Francyi, bawiących na wyspie Jersey Rząd postąpił mądrze w tym razie, dając przez to do zrozumienia, że te oświadczenia nic dlań nie mają strasznego.

## NIEMCY.

Proklamacyą z dnia 30 Października Xiążę Saxe-Altenbourg obwieścił, że Xiążę dziedziczny tej gałęzi Ernestyńskiej Domu Saskiego zaręczył się z Xiężniczką Amelija Fryderyką Agnieszką, starszą Córką Xięcia Panującego Anhalt Dessau.

PRUSSY. Monitor Pruski ogłasza Dekret Królewski, zwołujący Izby Parlamentowe na 29 Listopada.

KARLSRUHE, *9 Listopada.* Poseł Prezydenta Rplitej Francuzkiej przy naszym Dworze, P. Engelhardt umarł tu dzisiejszego rana.

— W liście z Hamburga z d. 11 Listopada do gazety *Indépendance Belge* donoszą co następuje: «Umowa dość szczególna była proponowana na Giełdzie tutejszej, w dniu wczorajszym; jeden z celniejszych naszych domów handlowych odebrał zza granicy polecenie zabezpieczenia za summę 50,000 funtów sterlingów, na zakres 12 miesięczny, życia Ludwika Napoleona, za premium 10 i nawet 12 procent. Nad tą propozycyą naradzali się naczelnicy naszych rozmaitych Kompanij Ubezpieczeń życia i żadne z tych stowarzyszeń nie chciało wejść w takową umowę.»

## ANGLIJA.

LONDYN, *13 Listopada.* PARLAMENT CESARSKI. Adress odpowiedzi na mowę Królowej został uchwalony bez oporu w obu Izbach, ale ta uchwała nie prowadzi do żadnych wniosków o względném położeniu partyj, ani o przyszłych losach Gabinetu.

W Izbie Lordów lord Donoughmore, który wniosł adress odpowiedzi, w mowie swojej silnie zgromił gazety angielskie, które pozwalają sobie nieprzyzwoitych przeciw Ludwikowi Napoleonowi attaków.

Lord Derby wyraził się między innemi następnie:

«Zchodząc do tej części mowy J. K. Mości, w której wspomniano o polepszeniu się stanu klass przemysłowych, pragnę wystawić niektóre fakta. Powiększone spożycie pewnych artykułów, jako herbaty, tabaki, kawy i cukru, dowodzi widocznie, że byt klass najliczniejszych w kraju znacznie polepszył się od trzech lat ostatnich. W kassach oszczędności okręgów rolniczych, w tymże zakresie podniosły się wkłady w stosunku do summ ściągniętych, a w tym roku tylko po raz pierwszy od roku 1847, kiedy wprowadzenie wolnego handlu zadało tak ciężki cios krajowemu rolnictwu, te dwie czynności wzajemnie się zrównoważyły.

«Szkodliwe następstwa wolnego handlu zostały, zdaniem mojém, zobojętnione, przez wielki przypływ złota i przez emigracyą, która się nadzwyczaj wzmogła.

«Wszakże w mójém i moich kollegów Ministrów imieniu, schylam głowę przed wyrokiem kraju. Oświadczam też, że pełen chęci złagodzenia szkód, które nowe prawodawstwo zadało ważnym klassom narodu, przyjmuję wszakże to prawodawstwo bez żadnej skrytej myśli. Przyjmuję je szczerze, jako wolę narodu i mam postanowienie pełnić je wiernie i poczciwie. Jeżeli zechcecie zaczekać cierpliwie przez dwa tygodnie, mój kollega, Kanclerz Skarbu, wyłoży Parlamentowi środki finansowe, przez Rząd obmyślane. Tuszę, że do tego czasu sąd wasz zawiesicie.»

W Izbie Gmin mówił P. Walpole, Minister Spraw Wewnętrznych w tymże prawie duchu.

Lord John Russell użalał się na niejasność mowy Królewskiej i tłumaczeń danych przez Pierwszego Ministra w Izbie Lordów co do zasady wolnego handlu. Lordowi Derby nie zostaje jak oświadczyć, iż trwa w swoich zasadach z roku 1846 krępowania cłem handlu zbożowego, albo wyrzec się tych zasad i przejść otwarcie na stronę nieograniczonej swobody handlu. Kraj ma prawo wymagać jasnego oświadczenia zamiast tych obłoków, w które na wzór bożyszcz pogańskich zwykł się zawijać Kanclerz Skarbu.

P. Disraeli zaprzeczał temu twierdzeniu i prosił o cierpliwość do czasu przedstawienia swego planu finansowego. Gabinet przyjmuje zasadę wolnego handlu, ale tym się różni do swych poprzedników, że zwraca zarazem wzgląd na klassy, które ucierpiały od wprowadzenia tej zasady i pragnąłby w swym planie pogodzić i zrównoważyć sprzeczne interesa.

Lord Palmerston z zadowoleniem słyszał ustępy mowy Królewskiej, tyczące się wolności handlu. Sądzi on, iż Izba Gmin powinna stanowczo oświadczyć swoje zamiary we względzie polityki handlowej, jakiej chce iżby się trzymano.

— W ciżbie, która się tłoczy codziennie dla oglądania zwłok Xięcia Wellingtona, zdarzyły się już smutne przypadki. Jedna kobieta upadłszy w tłumie, była na śmierć zdeptana. Podług raportu Policyi dotąd sześć już osób utraciło życie, nieliczące skaleczonych.

— Wczora w Izbie Lordów, Pierwszy Minister lord Derby, zapowiedział na 13 b. m. wniosek rządowy w przedmiocie pogrzebu Xięcia Wellingtona.

P. Disraeli toż samo obwieścił w Izbie Gmin a na 26 Listopada przyrzekł złożyć wykaz swoich planów finansowych.

Lord Palmerston żądał mieć złożone Izbie wyrachowanie liczby niewolników negrów, których Rząd Hiszpański, wbrew obowiązującym traktatom, pozwala wpuszczać na wyspę Kubę.

Kanclerz Skarbu wynurzył nadzieję, że wprędce i w sposób najbardziej przyjacielski da się załatwić zajście z Rządem Stanów Zjednoczonych we względzie wykonania taktatu o prawie połowu ryb z roku 1818.

— W gazecie «Kronika Żydowska» (Jewish Chronicle) czytamy, że baron Daniel Rothschild zasiadł w Parlamencie i brał udział w głosowaniu na wybor Mowcy Izby Gmin. Zapewniają, iż ma zamiar przy pierwszej zręczności głos zabrać, idąc tym sposobem wbrew ustawom obowiązującym i dobrowolnie narażając się na przepisane w nich kary.

— Najznakomitsze gazety angielskie, jako *Times*, *Morning Chronicle*, *Daily News*, *Globe*, mówią o niesnaskach jakie zaszły w łonie Gabinetu; członkowie partyi protekcyonistów są oburzeni przeciw P. Disraeli, Ministrowi Skarbu i gazety radzą temu Ministrowi, iżby, zerwawszy ostatecznie z dawnemi Kollegami, połączył się otwarcie z partyą liberalną.

— Odebrano listy ze stacyi morskiej wybrzeża Afrykańskiego z dnia 5 Września. Okręt *Penelope* na którym się znajduje kontr-admirał Bruce stał o tym czasie w Loando. Donoszą gazecie *Times*, że handel murzynów jest całkiem zaniechany i że przedstawia się nader prosty środek zapobieżenia, iżby się nigdy nie ponowił; jest to mieć Konsulów-Rezydentów angielskich we wszystkich krajach afrykańskich, których królikowie zwykli sprzedawać swych poddanych na niewolników.

— Wczora w Piątek, Tamiza nagle wezbrała na niezwykłą wysokość, i sprawiła znaczne szkody. Rzeka gwałtownie wylała się o 1 po południu na nadbrzeże kwartału Lambeth, który w mgnieniu oka cały został zatopiony. Mieszkańcy musieli uciekać przez strychy; w wielu domach całe niższe piętra były zalene aż po sufity. Statek jeden z portu zaniesiony został na smętarz Lambeth. Leicester, Birmingham, Hereford też nie mało ucierpiały od powodzi.

— Wiadomość z teatru wojny w Indyi dochodzą z Rangoun po 26 Września. Donoszą o odpłynieniu do Prome pierwszej brygady wojsk angielskich; druga brygada we dni kilka miała się za nią udać. Mniemają, że kiedy te siły zgromadzą się w Prome, Rząd Królestwa Awy poprosi o pokój, na co Anglija chętnie przystanie, za ustąpieniem jej prowincyi Pégu.

*Londyn*, *15 Listopada*. Gazety znowu zajmują się dowodzeniem, że Rząd powinien przedsięwziąć dzielne środki dla

postawienia kraju na stopie obronnej na wszelki wypadek. *Times* występuje na czele dla poparcia tej myśli.

— Jest już dziś rzeczą pewną, że na pogrzebie Xięcia Wellingtona nie będzie żadnego reprezentanta armii Austryackiej. Sprawia to nader przykre uczucie w Anglii, ale takie jest niezachwiane postanowienie Cesarza. Oto co czytamy o tym przedmiocie w *Deutsche Volkshalle* pod rubryką Wiedeń, 7 Listopada: «Cesarz wzręcz oświadczył, iż niechce, iżby żadna Deputacya armii Austryackiej znajdowała się na pogrzebie Xięcia Wellingtona. Gabinet był uchwalił iżby do Londynu byli posłani wszyscy jenerałowie i oficerowie, którzy walczyli pod zeszłym Xięciem. Gdy uchwałę tę przyniesiono Cesarzowi, N. Pan rzekł: «Mościpanowie, tą razą narady wasze pozostaną bez skutku.» Gdy Ministrowie zdawali się być zadziwieni, Cesarz rzekł dalej: «żadna Deputacya nie pojedzie do Londynu» a zwracając się do jednego z obecnych oficerów zapytał go, jakiby miał na sobie mundur, potém dodał: «Ten mundur był znieważony przez pospólstwo Londyńskie i żadne zadośćuczynienie za to nie nastąpiło; niechcę po raz drugi wystawiać go na podobną zniewagę.» Tak to opłakana sprawa jenerała Haynau jest naturalną przyczyną, że Austrya nie będzie reprezentowaną na pogrzebie Xięcia.

— W Quebec, w Kanadzie, wybuchnęła cholera; jeden Członek i Woźny Izby dotknięci plagą; sądzą że Parlament będzie odroczony.

## SZWECYA.

STOCKHOLM, *9 Listopada.* Od dnia 6 bież. m. biulletyny o stanie zdrowia Króla Jmci oznajmują o polepszeniu, które zdaje się być początkiem powolnego wyzdrawiania. Co do Xiężniczki Eugenii, J. K. Wysokość zdaje się też doznawać ulgi.

## WŁOCHY.

FLORENCYA, *7 Listopada.* W tych dniach ogłoszony został Dekret Xiążęcy, nakazujący wszystkim wychodzcom politycznym w ciągu tygodnia ustąpić z kraju. Wczora Policya, zgromadziła wielką liczbę wychodzców i oznajmiła im takowy rozkaz.

RZYM. Donoszą z Pesaro, że 3 Listopada, hrabia Paliti de Recanati, reprezentant ludu na sławném Zgromadzeniu Konstytującém, z miesiąca Lutego 1849, skazany na śmierć przez Radę Najwyższą, jakowa kara przez Ojca świętego została złagodzona na wieczne więzienie w fortecy, uciekł z takowego więzienia w Ankonie.

## GRECYA.

Gazeta Augsburska donosi, że podług depeszy telegraficznej odebranej w Munich, Król Jmć Othon przybył szczęśliwie do Aten.

— 2 Listopada przybył tamże goniec angielski i przywiozł ważne depesze Posłowi Wielkiej Brytanii, tudzież Protokół podpisany przez Pełnomocników Mocarstw Opiekujących się Grecyą, we względzie następstwa tronu tego Królestwa.

## AMERYKA.

STANY ZJEDNOCZONE. Zgon P. Webster ożywił był na chwilę nadzieje partyi whigów (konserwatorów) i sądzono czas jakiś, że stronnicy nieboszczyka połączą się z whigami dla głosowania za jenerałem Scott, ale te nadzieje okazały się płonnemi, a zkądinąd demokraci tak wzięli górę, że wybor Pana Pierce zdaje się coraz więcej zapewnionym.

W sprawie o rybne tonie, zaszły nowe wypadki. Goeletta amerykańska *the Creole*, została zabrana przez okręt wojenny angielski *Devastation*, w wodach, od których rybacy amerykańscy są wyłączeni. Nic jeszcze nie wiadomo jakie będą następstwa tego energicznego kroku ze strony Anglii.

## NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

STOCKHOLM. 8 Listopada Król Jmć, po raz pierwszy od ustanowienia Regencyi, zajmował się sprawami wezwawszy do siebie Xięcia Następcę oraz P. Fähreus, Radcę Stanu i Sekretarza Gabinetu barona Manderstern dla naradzenia się z niemi nad ważną kwestyą dróg żelaznych.

PARYŻ, *17 Listopada.* Prezydent wrócił wczora z Fontainebleau do Paryża.

— Monitor Powszechny zawiera notę oświadczającą, że umieszczając Manifest Hrabi de Chambord w jednym numerze z Manifestem demagogów nie miał żadnego zamiaru stawić na jednej tych tak od siebie różnych aktów.

LONDYN, *16 Listopada.* Posiedzenia ostatnie Izb nie miały interesu; obie przyjęły jednomyślnie adressa do Królowej z powodu pogrzebu Xięcia Wellingtona.

STANY ZJEDNACZONE. Depesza telegraficzna z Londynu z dnia 17 Listopada, odebrana w Berlinie, przywieziona przez pakiebot pocztowy New-Yorkski, donosi, że Jenerał Pierce został obrany Prezydentem, a P. Rufus King Vice-prezydentem Rzeczypospolitej Stanów Zjednaczonych.

KONSTANTYNOPOL, *4 Listopada.* Weli-pasza, nowy Poseł Ottomański w Paryżu, odpłynął dziś do Francyi z hrabią Bacciochi i swoim orszakiem.

*(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)*

## OD WYDAWCY.

**Tygodnik Petersburski będzie wychodził w roku przyszłym według dotychczasowego układu. Cena prenumeracyjna pozostaje taż sama.**

Позволяется печатать. 13 Ноября 1852 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.